

**Jesienne targi urody**

# Raj dla babeczek



*Luiza Lenartowicz z Berlina uważa, że nie ma brzydkich kobiet.*

*Fot. Adam Warzawa*

**Przez trzy dni w gdyńskim WTC Expo można było kontemplować świat urody. Najbardziej cierpliwie panie wychodziły z targów pięknie uczesane i umalowane.**

Targi prezentujące kosmetyki i urządzenia do pielęgnacji skóry odwiedziło w sumie ponad sześć tysięcy osób. Były to głównie kobiety. Stoiska z markowymi kosmetykami przyciągały klientki różnymi atrakcjami. Można było zbadać sobie cerę i dobrać do niej odpowiednie kosmetyki, uczesać włosy, zrobić profesjonalny makijaż.

Szczególą popularnością cieszyły się badania skóry i włosów.

- Czekam na to już dwie godziny - mówi Elżbieta Paluch z Gdyni w kolejce do komputera. - Przyszłam tu, żeby zapoznać się z nowymi kosmetykami, nie byłam nastawiona na zakupy, ale wydałam już dziewięćdziesiąt złotych.

Anna Budzyn, która udzielała kobietom porad przez trzy dni, powiedziała nam, że cery badających się u niej pań są odwodnione, a kobiety niewiele wiedzą na temat właściwej pielęgnacji skóry.

Przez trzy dni odbywały się również pokazy makijażu oraz wykłady dla profesjonalnych kosmetyczek.

Swoje stoisko miała też Luiza Lenartowicz, znana wizażystka z Berlina, która upiększała kobiety od rana do wieczora.

- Polki są bardzo zakomplexione - mówi Luiza Lenartowicz - Im piękniejsze, tym bardziej. Są delikatne psychicznie i nie wierzą w siebie.

Lenartowicz dodała, że dobry makijaż może uzdrowić nawet duszę i że nie zna brzydkich kobiet, tylko takie, które nie były u dobrej wizażystki.

Nasza rozmówczyni malowała do tej pory wiele sławnych

twarzy, m.in. żonę Helmuta Kohla, ale najbardziej interesuje ją praca ze zwykłymi osobami.

Przy okazji makijażu można było kupić polecane przez nią perłowe i jedwabiste cienie do powiek, które - jej zdaniem - staną się wkrótce modne.

Wiele pań skorzystało również z testu kolorów, żeby przekonać się, w jakich barwach jest im najlepiej.

W targach wzięło udział 49 wystawców z całej Polski. Niezadowoleni byli jedyni ci, którzy nastawili się na kontakty z profesjonalistami.

Alina Wiśniewska